

# Maciej Karwowski

---

## Intuicja jako zdolność, wymiar osobowości i styl funkcjonowania : syntetyzujący przegląd niektórych stanowisk psychologicznych

---

Studia Psychologica nr 6, 189-206

---

2006

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

MACIEJ KARWOWSKI  
Akademia Pedagogiki Specjalnej im. M. Grzegorzewskiej

## **INTUICJA JAKO ZDOLNOŚĆ, WYMIAR OSOBOWOŚCI I STYL FUNKCJONOWANIA. SYNTETYZUJĄCY PRZEGLĄD NIEKTÓRYCH STANOWISK PSYCHOLOGICZNYCH**

**Intuition as a capacity, personality level and style of functioning synthetic overview  
of some psychological views**

### **Abstract**

The article assumes problems of psychology of intuition. There are discussed basic problems associated with psychological conceptions of intuition: intuition as a cognitive style, personality characteristics, and cognitive ability. On the basis of cited theories there is proposed binary understanding of intuition and people, who use intuition. First dimension concentrates on intuition as a preference and style – looking from this point of view people can be divided between intuitionists and rationalists. The second point of view concentrates on efficiency of using intuition (intuitional intelligence) – looking from this point intuitionists can be divided between: intuitics (efficient intuitionists) and guessers (non-efficient intuitionists), and rationalists between: logics (efficient rationalists) and weak (non-efficient rationalists).

### **1. UWAGI WSTĘPNE**

Mówiąc o intuicji, dotykamy niezwykle wrażliwego i drażliwego obszaru. Z jednej bowiem strony wiąże się z intuicją tyle wątpliwości, mitów i nieporozumień, że można by mieć wątpliwości, czy jest to pojęcie o charakterze naukowym, czy też bliższe jakimś mistycznym poglądom na naturę wszechświata, które z nauką nie ma nic wspólnego. Z drugiej strony, liczne badania prowadzone tak w nurtach psychologii eksperymentalnej, jak i wcześniej psychologii postaci czy ostatnio psychologii zarządzania, skłaniają do uznania, iż intuicji zawdzięczamy tak wiele, że warto zająć się tym pojęciem bardziej systematycznie i postarać się rozwiązać najczęściej pojawiające się wątpliwości i problemy związane z badaniem intuicji.

Bez względu na to, jak zdefiniujemy intuicję, czy uznamy ją za zespół zdolności intelektualnych, czy za efekt działania podstawowych procesów poznawczych – szczególnie pamięci i uwagi, czy też stwierdzimy, iż intuicja jest funkcją osobowości, bądź też stylem, preferencją poznawczą – dopóki nie odpowiemy na pytanie o mechanizmy rządzące intuicją, nie będziemy w stanie jej badać, tworzyć nowych teorii z nią związanych. Wydaje się, iż naukowe podejścia do intuicji można by sprowadzić do kilku charakterystycznych nurtów, czy też

koncepcji badawczych. Są to: intuicja jako zespół preferencji poznawczych rozumianych tak jak w teorii Junga; intuicja jako jeden z wymiarów osobowości; intuicja jako zdolność poznawcza – możliwa do badania metodami eksperymentalnymi.

Najszerszym, bo łączącym paradygmaty jest podejście Junga, które z racji swojego dużego znaczenia dla rozważań o intuicji zostanie omówione szerzej. Z drugiej strony nie sposób zapominać o poznawczych badaniach nad intuicją, szczególnie tych skupiających się na roli wglądu i oślnienia (*insight*) (zob. Baylor, 1997, 2001), uwagi i pamięci, myślenia intuicyjnego, zależności między myśleniem intuicyjnym a zjawiskami takimi, jak „mam na końcu języka” (*tip of the tongue phenomenon*) (zob. Mazurek, 1993), zjawisko poczucia, że się wie (*feeling of knowing*) (zob. Koriat, 2000) i innymi, takimi chociażby jak percepcja pozazmysłowa. Pozostając w tym nurcie, nie można zapominać o szerokim obszarze dyskusji na temat automatyzmów w funkcjonowaniu człowieka, roli czynników motywacyjnych (Kolańczyk, 1991), wytrwałości, czy wreszcie posiadanej wiedzy. W artykule tym będę się starał poświęcić należytą uwagę wszystkim, istotnym w rozważaniach nad intuicją, aspektom. Dyskutując złożone problemy zacznę od omówienia prac C. G. Junga (1923), który uczynił zdecydowanie najwięcej, by przybliżyć nam zrozumienia pojęcia „intuicja”.

## 2. JUNG A TEORIA MODUSÓW PSYCHIKI I JEJ IMPLIKACJE POZNAWCZO-OSOBOWOŚCIOWE

Jak czytamy w pracy Nosala (1992, s. 15), podstawowym kryterium, jakie leżało u podstaw wyróżnienia przez Junga czterech zasadniczych wymiarów (modusów) ludzkiego umysłu, było zwrócenie uwagi na procesy odbioru i wartościowania informacji z otoczenia. Na bazie tego kryterium Jung wyróżnił cztery elementarne procesy czy też funkcje, jakie spełnia nasza psychika, i określił je mianem percepcji (wrażenie – *sensing*), intuicji, myślenia oraz uczuć. Percepcja i intuicja w jego przekonaniu odnoszą się do różnego odbierania informacji z otoczenia, zaś myślenie i uczucia – ich wartościowania. Myślenie, zdaniem Junga (1923, s. 9), „odnosi się do obiektywnych obiektów i danych” i jest charakterystyczne dla chłodnego, analitycznego sposobu wartościowania informacji. Odczuwanie (uczucia – *feeling*) związane jest z większą dozą subiektywizmu w akceptowaniu bądź odrzucaniu informacji, poglądów. Jednak zasadniczą dymensją jest podział „percepcja (wrażenia) – intuicja”. Jak łatwo się domyślić, percepcja powinna być kojarzona z postrzeganiem szczegółowym, konkretnym – nastawionym analitycznie, podczas gdy dla intuicji charakterystyczna jest holistyczność odbioru informacji. Patrząc na różnice w postrzeganiu świata (konkretne lub globalne) przez pryzmat psychologii poznawczej, chciałoby się powiedzieć, iż percepcja – tak jak ją rozumie Jung – wiąże się z sekwencyjnym, liniowym przetwarzaniem informacji docierających z otoczenia, gdzie informacja kolejna zawsze jest poprzedzana przez dane wcześniejsze. Intuicja związana jest bardziej ze skokową pracą percepcji – „przeskakiwaniem” niektórych informacji i ich świadomym bądź nie – pomijaniem i skupianiem się na tym, co istotne. Wydaje się, iż tym, co szczególnie istotne dla intuicji, jest zjawisko znane w psychologii *gestalt* jako „percepcja postaci”.

Z niezłym opisem tego zjawiska spotykamy się w pracy Simona (1998), który pisze o intuicji w grze w szachy. Otóż, jak powszechnie wiadomo, mistrzowie szachowi są w stanie rozegrać wiele partii szachów niemal jednocześnie (tzw. symultana), zatrzymując się przy każdej szachownicy jedynie na kilka sekund i przeważnie wygrywając. Badania wskazują, iż charakteryzują się oni doskonałą zdolnością do zapamiętywania ustawienia figur na szachownicy i szybkiego reagowania na to ustawienie przez ciągłe uzupełnianie zaobserwowanej struktury – wypełnianie jej. Okazuje się jednak, że gdy ustawić figury na szachownicy zupełnie przypadkowo, wówczas zdolności arcymistrzów tak do zapamiętywania układu figur, jak i wygrywania gwałtownie spadają. Jak wytłumaczyć to zjawisko? Otóż intuicja doświadczonego szachisty polega na tym, iż wie on, co ma dostrzegać, innymi słowy – świadomie pomija elementy nieznaczące – widzi układ szachów, a nie pojedyncze figury. Podobnie można wytłumaczyć wiedzę mechanika, który otworzywszy silnik, wie, na co ma patrzeć, co jest ważne, i momentalnie dostrzega, iż coś nie działa, nawet, gdy awaria ma inny niż dotychczas przebieg. Widzimy w takim rozumieniu intuicji dużo miejsca dla wiedzy i doświadczenia. Zwróćmy uwagę, iż takie „dostrzeżenie kwestii istotnych” nie przydarza się osobom nieprzygotowanym – co koresponduje ze stwierdzeniem Newtona, iż szczęśliwy przypadek przytrafia się tylko przygotowanym umysłom.

Wracając jednak do ujęcia czysto jungowskiego należy stwierdzić, iż ludzie różnią się preferencjami odnośnie do syntetycznego bądź analitycznego postrzegania. Patrząc z tego punktu widzenia, należy zwrócić uwagę na fakt, iż tym, co wyróżnia intuicjonistów, jest nie tyle skuteczność intuicji – tj. to, czy prowadzi ona do słusznych wniosków – ile sam fakt pojawienia się takiej percepcyjnej decyzji, która cechuje się całościowością uchwycenia problemu. Umysł intuicyjny charakteryzuje się, jak pisze Nosal (1992, s. 23), „organizacją wielokierunkową, nie poddaną ostrym ograniczeniom”.

Między wymiarami postrzegania świata (intuicja – percepcja/wrażenia.) a wymiarami oceny informacji docierających do umysłu, zachodzą pewne charakterystyczne zależności. Idzie tu w szczególności o połączenie globalności/konkretności z subiektywnością/obiektywnością. W ten sposób uzyskujemy cztery bardziej złożone wymiary umysłu. Przez skrzyżowanie intuicji z myśleniem otrzymujemy styl poznawczy określany mianem GO: globalność – obiektywność. Można by jednak – za Nosałem – stwierdzić, iż jest to intuicja intelektualna. Mamy bowiem do czynienia z jednej strony z globalnością postrzegania rzeczywistości, z drugiej jednak strony informacje napływające z otoczenia poddajemy intelektualnej ocenie.

Gdy łączymy intuicję z uczuciami, otrzymujemy wymiar zwany GS: globalność – subiektywność, który można też nazwać intuicją emocjonalną. Z połączenia percepcji i myślenia otrzymujemy wymiar konkretności – obiektywności, zaś percepcji i odczuwania (uczuc): konkretności – subiektywności. Z punktu widzenia problematyki związków między intuicją a innymi zdolnościami szczegółowymi, te dwa wymiary wydają się mniej znaczące, dlatego też rezygnuję w tym miejscu z ich omawiania, odsyłając czytelników do prac Nosała (1992, 2002) czy Dudka (2002).

Omawiając typy jungowskie, należy wspomnieć o fakcie, iż poza przedstawionymi wyżej podziałami, Jung bardzo istotnie akcentował, iż każdy z wymienionych typów może być dodatkowo ekstrawertywny bądź introwertywny. Ekstrawersja i introwersja były jakby dwoma oddzielnymi wymiarami możliwymi do „nałożenia” na poprzednią klasyfikację, co w efekcie dawało 8 typów. Liczba ta wzrastała do 16, gdy wzięto się pod uwagę (tak jak Briggs i Briggs-Myers – twórczynie Myers-Briggs Type Indicator (MBTI) powstałego w USA i bardzo popularnego narzędzia do pomiaru typów umysłu (zob. Briggs, McCaulley, 1986), dwa dodatkowe wymiary – osądzanie (*Judging*) oraz percepcję (*Perception*). Nosal (1992) nie uznaje tych dymensji za równie istotne, co omówione cztery, będące podstawowymi typami umysłu według klasyfikacji Junga.

Myers-Briggs Type Indicator (MBTI) jest jednym z najczęściej cytowanych w literaturze anglojęzycznej narzędzi, gdy idzie o problematykę intuicji. Wielość badań i ustaleń powstałych na bazie projektów badawczych z wykorzystaniem tego narzędzia jest tak ogromna, że ciężko byłoby zaprezentować je tu wszystkie. Wydaje się jednak, iż warto wspomnieć przynajmniej niektóre interesujące rezultaty.

Podstawowym ustaleniem badaczy szeroko wykorzystujących MBTI jest konstatacja, iż procent intuicjonistów jest zdecydowanie większy wśród osób szczególnie twórczych. Policastro w artykule o twórczej intuicji (1995) wymienia, w celu potwierdzenia badania, najwybitniejszych psychologów związanych z Institute of Personality Assessment and Research, takich jak: Gough, McKinnon czy Helson. O ile frekwencja typów intuicyjnych w całej populacji waha się od 25% (Keirsey, Bates, 1978) do 35% podawanych przez niektórych badaczy (Inclan, 1986), to wśród osób kreatywnych często przekracza 80%. Warto w tym miejscu wspomnieć chociażby badania Policastro (1989, za: Policastro, 1995) nad twórczymi pisarzami i kompozytorami, pośród których ponad 70% okazało się intuicjonistami.

Ciekawe doświadczenia z wykorzystaniem MBTI stały się udziałem Opt i Loffredo (2000), którzy badali zależności między typami umysłu a obawami przed komunikacją z ludźmi – szczególnie w sytuacjach publicznych. Założeniem autorów (hipoteza) było, iż „intuicjoniści powinni przejawiać niższy poziom obawy komunikacyjnej, niż osoby polegające na wrażeniach, gdyż intuicjoniści widzą raczej potencjalne możliwości, niż narzucającą się rzeczywistość” (Opt, Loffredo, 2000, s. 561). Hipoteza autorów potwierdziła się – intuicjoniści okazali się osobami cechującymi się mniejszym strachem przed komunikowaniem się, podobnie jak ekstrawertycy cechowali się mniejszymi komunikacyjnymi obawami niż introwertycy oraz osoby preferujące myślenie, mające mniejsze obawy niż badani „stawiający na uczucia”.

Podobnie interesującym studium jest praca Redforda, McPhersona, Frankiewicza oraz Gaa'i (1995) dotycząca związków między intuicją a rozwojem moralnym. W badaniach z wykorzystaniem MBTI przeprowadzonych na próbie 74 osób autorzy oparli się na założeniu, iż jeżeli intuicja jest nieświadomą percepcją, to powinna być związana z empatią. Co ciekawe, autorzy powołują się na kilka badań eksplorujących zależności między empatią a intuicją, które dały sprzeczne rezultaty. Otóż w badaniach Harmana (1986, za: Redford i in. 1995)

okazało się, iż osoby preferujące intuicję wcale nie były lepsze w opisywaniu stanów innych osób od badanych preferujących poleganie na wrażeniach. Z drugiej strony DiTiberio (1976, za: Redford i in. 1995) wskazuje, iż intuicjoniści lepiej rozpoznają stany uczuciowe innych ludzi; podobne, choć nieco bardziej zawołowane poglądy znajdziemy w pracy, której autorem jest Kalliopuska (1983, za: Redford i in. 1995). Badania Redforda i współautorów (1995, s. 97-98) potwierdzają hipotezę o związku między intuicyjnością a rozwojem moralnym, okazało się bowiem, iż jedyne istotne korelacje zaobserwowano właśnie między rezultatami w skali S-N a skalą rozwoju moralnego ( $\rho$  Spearmana=0,25), co skłania autorów do uznania (s. 99), iż „procesy intuicyjne mogą być ważnym czynnikiem w podejmowaniu decyzji moralnych”.

Wśród innych badań przeprowadzonych z wykorzystaniem MBTI należy pamiętać o dużej grupie studiów, które kładły nacisk na badanie intuicji wśród grup zarządzających, menedżerów i przywódców. Badania te przeprowadzane były nie tylko z wykorzystaniem MBTI, popularne są również jakościowe badania nad intuicją menedżerów, by przywołać chociażby badania fińskiej badaczki Kakkonen (2002) czy też popularne szczególnie w USA studia z wykorzystaniem kwestionariusza AIM Agora (1998).

Na uwagę zasługują interesujące badania przeprowadzone przez szwedzkiego psychologa organizacji Andersena (2000). Warto wspomnieć o rezultatach tych dociekań, gdyż autor – poza problematyką intuicji – często odwołuje się do interesujących i ważnych zagadnień twórczego zarządzania i przewodzenia (Karwowski, 2003). Podstawowym pytaniem, jakie stawia Andersen, jest kwestia: „Czy intuicja menedżerów jest związana z efektywnością zarządzanych przez nich organizacji?” Szczególną uwagę autor poświęca problematyce podejmowania decyzji zależnego od dominującego typu umysłowości. Opierając się na postjungowskiej koncepcji Keegana (1980, 1982, 1984) stwierdza, iż możemy wyróżnić 8 typów podejmowania decyzji: intuicja z myśleniem; intuicja z odczuwaniem; myślenie z intuicją; myślenie z wrażeniami; wrażenia z myśleniem; wrażenia z odczuwaniem; odczuwanie z wrażeniami i jako odczuwanie z intuicją. Jak pisze Andersen (2000, s. 54), rozwiązywanie problemów w zarządzaniu może być opisane w sześciu krokach, które wiążą się z funkcjami wyróżnionymi przez Junga. Po pierwsze, by znaleźć i zidentyfikować fakty, potrzebne jest poleganie na wrażeniach. Po drugie, by wygenerować możliwości rozwiązania potrzebna jest intuicja. Po trzecie – wybór najlepszego rozwiązania wymaga myślenia, po czwarte, by uniknąć potencjalnych problemów etycznych konieczne jest czucie (odczuwanie). Po piąte, we wprowadzaniu rozwiązań znów istotne jest poleganie na wrażeniach, po szóste zaś, by ocenić rezultaty konieczne są myślenie i odczuwanie.

W badaniach przeprowadzonych na próbie 222 menadżerów z 8 szwedzkich kompanii Andersen nie wykorzystywał MBTI, lecz KTI, czyli Keegan's Type Indicator – narzędzie mierzące te same dymensje co MBTI, przeznaczone jednak do badania kadry menedżerskiej. Zmienną zależną była efektywność menedżerów mierzona „twardym”, ekonomicznym wskaźnikiem, czyli wzrostem sprzedaży. Wśród 209 menedżerów, którzy zwrócili kompletnie wypełnione kwestionariusze, 32% okazało się intuicjonistami. Można by więc stwierdzić, iż

jest to wynik plasujący się w granicach normy, gdyż, jak pamiętamy, w badaniach amerykańskich procent intuicjonistów wahał się od 25% do 35%, a w przypadku studium Andersena czynnikiem zakłócającym porównywalność badań mogło być wykorzystanie nieco innego narzędzia. 14% okazało się osobami, które określić można jako intuicjonistów intelektualnych, 17% – intuicjonistów emocjonalnych. Tak więc również w tym przypadku rezultaty szwedzkie są dość zbliżone do amerykańskich (odpowiednio po 12%). Porównanie intuicyjności menedżerów mniej i bardziej efektywnych wykazało, iż mimo braku istotnych statystycznie związków między intuicją a efektywnością ( $p=0,26$ ), to intuicja i tak ma najsilniejszy wpływ na efektywne działanie ze wszystkich czterech funkcji umysłowych. Wśród 14 efektywnych menedżerów aż 6 było intuicjonistami, podczas gdy wśród 19 nieefektywnych znalazło się jedynie 4 intuicjonistów. Jednocześnie okazało się, iż za efektywne działanie odpowiada raczej intuicja intelektualna, czyli połączenie intuicji i myślenia – intuicyjni emocjonalni byli częściej nieefektywni niż efektywni, choć różnice nie były istotne statystycznie.

Pisząc o intuicji postrzeganej przez pryzmat teorii Junga, nie sposób przemilczeć badań i ustaleń poczynionych przez Nosala (1992, 2002). Autor ten jest twórcą Skali Typów Umysłu – polskiej adaptacji MBTI. Główne rezultaty badań oraz rozwinięcie teorii Junga na gruncie psychologii poznawczej przedstawił Nosal w interesującej monografii (Nosal, 1992). Referowanie wszystkich ważnych wyników zawartych w tej pracy wydaje się bezcelowe, jednak o kilku rezultatach wspomnieć należy.

Po pierwsze, niezwykle interesująco przedstawiają się już proste rozkłady poszczególnych typów wyróżnionych przez skrzyżowanie czterech głównych wymiarów. Jak pamiętamy, w populacji amerykańskiej intuicjonistów było ok. 25%-35%, w zbadanej przez Nosala (1992, s. 70) populacji polskiej (169 mężczyzn i 106 kobiet) było ich odpowiednio 51% i 57%. Mamy tu więc do czynienia z przewagą intuicji nad percepcją (wrażeniami – *sensing*) zarówno w przypadku kobiet, jak i mężczyzn, co wskazywałoby na dużą „intuicyjność” Polaków w stosunku do innych narodowości badanych MBTI. Wymiar „myślenie” dominuje nad „odczuwaniem” w przypadku obojga płci – wskaźnik dla kobiet – 53%, dla mężczyzn – 65%. Skrzyżowanie głównych preferencji wskazuje, iż kobiety są nieznacznie częściej intuicjonistami emocjonalnymi (intuicja + odczuwanie) – 30% niż intuicjonistami intelektualnymi (intuicja + myślenie) – 27%. Wśród mężczyzn wyraźna była przewaga intuicji intelektualnej – 35% nad emocjonalną – 16%. Tak więc, mimo iż różnice w ogólnej intuicyjności między kobietami i mężczyznami są stosunkowo niewielkie, to na podstawie analizy preferencji szczegółowych okazuje się, że mężczyźni przewyższają kobiety pod względem intuicji intelektualnej, a ustępują im pod względem intuicji emocjonalnej. Rezultat ten wydaje się istotny, gdy mówimy o międzypłciowych różnicach w intuicyjności. Wskazywać on może bowiem, iż intuicja mężczyzn i intuicja kobiet znacząco się od siebie różni za sprawą zaangażowanych procesów. W przypadku kobiet łatwiej o intuicję „gorącą”, nacechowaną afektem, angażującą emocjonalnie. Dla mężczyzn bardziej charakterystyczna jest intuicja „zimna”, mówiąc nieco paradoksalnie przy syntetycznym charakterze intuicji, analityczna.

Niejednoznaczny charakter okazały się mieć związki między myśleniem twórczym a typami umysłu. Jak wskazują współczynniki korelacji obliczone przez Nosala (1992, s. 102) dla stosunkowo niewielkiej próby ( $N=47$ ) czynnik globalność – obiektywność, czyli intuicja intelektualna, jest istotnie związany z płynnością myślenia ( $r=0,20$ ). Bardzo interesujące odwrotną zależność zaobserwowano między płynnością myślenia a intuicją emocjonalną (globalność – subiektywność) ( $r=-0,21$ ). Intuicja emocjonalna okazała się też słabo, lecz istotnie ujemnie, związana z giętkością myślenia. Przyznać należy, iż rezultaty te są dość zaskakujące, bowiem w tradycji polskiej (Dobrowolicz, 1995, 2001, 2002) i zagranicznej (Policastro, 1995) psychologii twórczości przyjęło się wiązać intuicję z twórczością. Z badań Nosala wynika jednak, iż związki te dotyczą tylko intuicji intelektualnej i odnoszą się jedynie do płynności myślenia, tak więc możemy mówić o związkach intuicji intelektualnej z – co najwyżej – produktywnością, niekoniecznie zaś zdolnościami twórczymi. Sądzę jednak, iż wyprowadzanie zbyt daleko idących wniosków na podstawie badań przeprowadzonych na nielicznej próbie jest daleko nieuprawnione i problematyka związków na linii twórczość – intuicja powinna być szerzej eksplorowana.

Za ciekawe uznać należy związki między wymiarami umysłu a pamięcią. Nosal badał zależności między typami umysłu a zakresem pamięci w odniesieniu do liter i figur. Jak się okazało, intuicja (rozumiana ogólnie) koreluje ujemnie z zakresem pamięci w odniesieniu do liter. Jednak różne rezultaty otrzymano dla obu rodzajów intuicji. Intuicja intelektualna korelowała dodatnio z zakresem pamięci liter i figur ( $r$  odpowiednio 0,29 i 0,28;  $p<0,01$ ), podczas gdy intuicja emocjonalna korelowała z zakresem pamięci do liter ujemnie ( $r=-0,41$ ;  $p<0,01$ ) i nieistotnie odnośnie do figur. Zależności między intuicją a pamięcią są istotne, by zrozumieć istotę procesów intuicyjnych, to zaś za sprawą faktu, że w pewnej mierze uzasadnione mogą być koncepcje łączące intuicję z większą pojemnością pamięci czy też szybszym i sprawniejszym przypominaniem. Z drugiej strony, zależności pamięć – intuicja zyskują na ważności, gdy intuicję rozumiemy nie tyle i nie tylko, jako preferencję przejawiającą się w holistyczności postrzegania, ale bardziej wówczas, gdy patrzymy na nią jako na sprawność posługiwania się tworzącymi ją procesami. Wśród tych procesów niepoślednia rola przypada zapewne pamięci, ale również uwadze i myśleniu przez analogię oraz szybkiemu automatyzowaniu się wybranych czynności.

Zaprezentowane badania i podejścia powstały i rozwijały się pod wpływem płodnej i atrakcyjnej teorii Junga. Atrakcyjność jej polega przede wszystkim na dużej ogólności i aktualności. Szczególnie ostatnimi laty widoczny jest powrót zainteresowania problematyką umysłu (Chlewiński, 1999; Piskorz, Zaleskiewicz [red.] 2003). Oczywiście, możliwe jest spojrzenie na intuicję z nieco innych perspektyw, szczególnie z perspektywy strictly osobowościowej oraz poznawczej. Różnice w rozumieniu intuicji przez te podejścia dotyczą w rzeczywistości nieco innego rozłożenia akcentów – podejście poznawcze bardziej skupia się bowiem na uwzględnieniu powiązań między stanami intuicji a elementarnymi procesami kognitywnymi, takimi jak pamięć czy uwaga. Wydaje się, iż problematyka poznawczych uwarunkowań intuicji jest dość bogato reprezentowana w pracach



autorów polskich (Dobrołowicz, 1995, 2001, 2002, Kolańczyk, 1987, 1991; Nosal, 2002) i można w tym miejscu zrezygnować z jej eksplorowania.

### 3. INTUICJA JAKO WYMIAR SFERY INTELEKTUALNEJ CZY OSOBOWOŚCIOWEJ?

Uważna analiza psychologicznych teorii osobowości nakazuje uznać, iż intuicja jedynie z rzadka była uznawana za ważny wymiar osobowości. Trudno znaleźć uwagi jej poświęcone w teoriach psychodynamicznych i humanistycznych (pomijając oczywiście teorię Junga), nie wspomina się o niej w koncepcjach z zakresu teorii cech (np. ujęcie pięciu wielkich czynników osobowości Costy i McCrae [1985] wymienia takie wymiary osobowości, jak ekstrawersja, neurotyczność, otwartość na doświadczenie, ugodowość i sumiennność, nie wspomina jednak o intuicji czy też „intuicyjności”). Podobnie jest z utrzymanymi w klimacie teorii cech propozycjami Eysencka (1995) oraz różnymi koncepcjami z zakresu społecznej psychologii osobowości (por. dyskusja Łukaszewski, Dołęcki, 2000). Oczywiście na gruncie teoretycznym możemy starać się czynić rozmaite analizy, stwierdzając np., iż intuicjoniści i intuicycy powinni być osobami cechującymi się dużą otwartością i sumiennością – mówiąc językiem teorii *Big Five*, trzeba jednak podkreślić, iż jest to jedynie spekulacja i stwierdzenie o statusie hipotezy.

Informacje o umiejscowieniu intuicji w systemie osobowości znajdziemy np. w pracy Dudka (2002). Autor analizuje koncepcję Junga przez pryzmat psychologii osobowości. W ujęciu prezentowanym przez Dudka, intuicja znajduje się w osobowości po stronie funkcji ze sfery zewnętrznej psychiki, jednocześnie jednak najbliższej jej do sfery wewnętrznej. Bliskość pamięci, subiektywnych składników funkcji psychicznych oraz afektów znakomicie koresponduje zarówno z przekonaniem na temat emocjonalności intuicji (Dobrołowicz, 2001, 2002), jak i jej postulowanymi związkami z uwagą i pamięcią (Kolańczyk, 1991). Z drugiej strony, niewielka odległość dzieli intuicję od myślenia, czyli procesu *stricte* intelektualnego. Generalnie więc intuicja jest w dużej mierze napędzana przez inne procesy, zarówno intelektualne, jak i emocjonalno-motywacyjne, na które z kolei może wpływać na zasadzie sprzężenia zwrotnego. I tak, wpływ intuicji na rozwiązywanie problemów intelektualnych znajdujemy w wielu analizach biograficznych (Gardner, 1993, Policastro, 1995). Słynne introspekcyjne relacje Poincaré zwróciły uwagę badaczy na rolę intuicji jako czynnika, jeżeli nie decydującego o rozwiązaniu wielu problemów, to niewątpliwie mającego ogromne znaczenie w działalności artystycznej i naukowej. Analizy biograficzne wskazują niezliczone fakty, iż spektakularne odkrycia, wielkie dzieła i ogromne sukcesy nie przytrafiają się ignorantom. Na gruncie psychologii stan taki wyjaśnia podejście zwane teorią przygotowanego umysłu (*prepared mind perspective*). Spojrzenie to zakłada, iż intuicyjne odkrycia, ale również wgląd i olśnienie, przytrafiają się ludziom, którzy mają „przygotowane umysły”, czyli gruntownie przemyśleli problem, pracowali nad nim przez długi czas, często borykali się z niepowodzeniami itd. Wydaje się, iż do tych poglądów można by dodać co najmniej trzy uzupełniające charakterystyki osób, którym częściej niż innym przytrafiają się doznania intuicji. Pierwszą cechą istotną z punktu widzenia teorii przygotowanego umysłu jest wiedza. Idzie tu zarówno o ilość wiedzy deklaratywnej, jak i proceduralnej

oraz specyficzną wiedzę na temat natury przedmiotu, którego dotyczy rozwiązywany problem.

Drugą istotną cechą jest odwaga i to rozumiana dwojako. Z jednej strony należy ją rozumieć jako zdolność do komunikowania innym, iż efekty własnej pracy umysłowej są trudno uzasadnialne w sposób racjonalny i są efektem intuicji. Drugie spojrzenie powinno kłaść nacisk na jednostkę – musi ona bowiem przyznać się również przed samą sobą do tego, że sposób rozwiązywania niektórych problemów daleki jest od zasad wnioskowania dedukcyjnego. Nie trzeba chyba dodawać, iż w dobie prymatu „twardych” reguł wnioskowania przyznanie się do „miękkich” metod wnioskowania może budzić pewne wątpliwości i rodzić problemy.

Trzecią ważną cechą i charakterystyką osób określanych jako intuicycy zdaje się wytrwałość. Wypływa ona bezpośrednio z podejścia *prepared mind*. Wybitne odkrycia, powstanie wielkich dzieł czy wspaniałych koncepcji rzadko – a można chyba zaryzykować stwierdzenia, że nigdy – są efektem błyskotliwego i szybkiego odkrycia. Dużo częściej dochodzi do niego przez długotrwałą i wyczerpującą pracę i nawet gdy społeczeństwu wynik procesu twórczego komunikowany jest jako nagły, natychmiastowy i w dużej mierze przypadkowy, to zawsze stoi za nim długotrwała praca umysłu. Dlatego wytrwałość jako cecha osobowościowa, ale i temperamentalna jest niezbędna, by dokończyć rozpoczęte działanie, mimo początkowych niepowodzeń. Zwrócenia uwagi wymaga fakt, iż brak wytrwałości, określanej jako „słomiany zapal” jest czasem uznawany za jedną z przeszkód w procesie twórczym (por. Nęcka, 1995).

Poza podejściem przygotowanego umysłu można wyróżnić jeszcze co najmniej dwa nurty wyjaśniające pojawianie się takich psychicznych fenomenów jak intuicja czy wgląd i olśnienie.

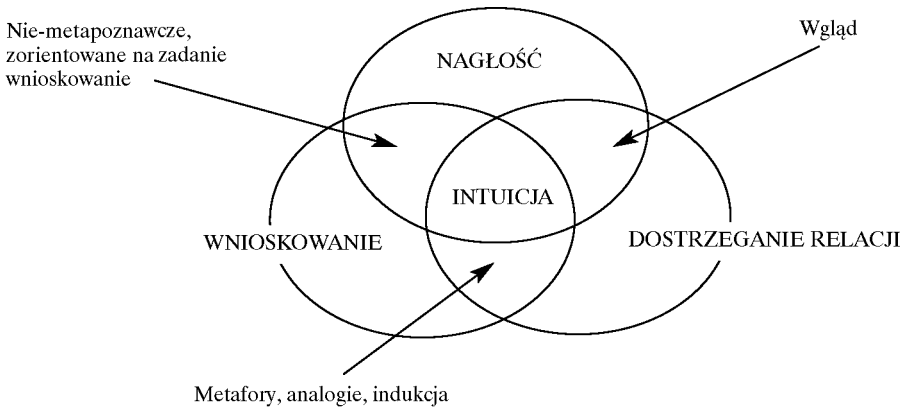
Seifert, Meyer, Davidson, Patalano i Yaniv (1995) w pracy poświęconej wglądowi (*insight* – olśnienie, wgląd) obok koncepcji „przygotowanego umysłu” prezentują jeszcze dwa alternatywne punkty widzenia odnośnie do pochodzenia tegoż zjawiska i procesu. Mimo odmienności wglądu (olśnienia) i intuicji, i konieczności ich wyraźnego od siebie oddzielenia postulowanego przez Policastro (1995), wydaje się, iż koncepcje te są wyjątkowo adekwatne również do wyjaśniania spojrzenia na naturę intuicji. (Warto być może wspomnieć w tym momencie, że w klasycznej już pracy Guilforda (1978, s. 609) pojęcia wglądu i intuicji traktowane są jako synonimy).

Pierwsza jest koncepcja, wedle której wgląd (choć chyba również intuicja) jest czymś zwyczajnym (*business-as-usual perspective*). Perspektywa ta jest bardzo intensywnie promowana w literaturze przedmiotu przez tak znaczące postaci psychologii twórczości, jak: Weisberg i Perkins. Pod wpływem wpływowych prac Weisberga (1986, 1995, por. też Weisberg, Alba, 1981) uznaje się, iż w intuicji nie ma nic szczególnie tajemniczego i intrygującego – jest ona raczej efektem pracy zupełnie normalnych procesów poznawczych, szczególnie takich, jak pamięć i uwaga. Warto wspomnieć, iż podobnie demistyfikacyjny punkt widzenia Weisberga (1986) zajmuje wobec twórczości, nie widząc w niej niczego dziwnego. Istotą tego punktu widzenia można by zawrzeć w stwierdzeniu, iż intuicja jest efektem zwyczajnych procesów umysłowych (działanie metodą prób i błędów,

selektywność zapominania i przypominania, testowanie hipotez itp.), tym zaś, co różni ją od takich procesów jak myślenie, jest prawdopodobnie duża szybkość procesów reorganizacji wiedzy i silne zautomatyzowanie wydostawania niektórych faktów z pamięci długotrwałej. By posłużyć się słowami Weisberga i Alby (1981, s. 171): „Ludzie stosują swoją wiedzę do nowych problemów, a kiedy ich wiedza nie jest bezpośrednio przydatna, próbują stworzyć coś nowego, co pozwoli rozwiązać problem poprzez zastosowanie tego, co już wiedzą. Żadne egzotyczne procesy, jak nagłe olśnienie nie są w to zaangażowane”.

Za swoisty most łączący problematykę wglądu i olśnienia z intuicją oraz rozszerzenie podejścia upatrującego w intuicji czegoś normalnego (*business as usual*) należy uznać dwie koncepcje sformułowane przez Baylor (1997, 2001). Autorka ta, w dwóch artykułach sformułowała interesujące tezy na temat intuicji. W pierwszym z nich ujmuje intuicję jako zjawisko złożone z trzech zasadniczych komponentów: wnioskowania, nagłości i dostrzegania relacji, które częściowo się pokrywają, tak jak na rycinie nr 1.

Rysunek 1. Miejsce intuicji w trójpierścieniowej koncepcji Baylor



Intuicja w rozumieniu Baylor znajduje się w punkcie przecięcia wymiarów nagłości, umiejętności dostrzegania relacji i wnioskowania. Zdaniem Baylor, z intuicją wiąże się specyficzny rodzaj wnioskowania, dostrzegania relacji i działania w warunkach nagłości. Jedynie spełnienie tych trzech warunków, czyli jednoczesne pojawienie się specyficznego wnioskowania, ujrzenie relacji między poszczególnymi elementami oraz nagłe pojawienie się wyniku, zasługuje na miano intuicji. Wgląd, mimo iż bliski intuicji, jest w istocie połączeniem dostrzeżenia relacji i nagłości, brak w nim natomiast elementu wnioskowania – zdaniem Baylor – konstytutywnego dla intuicji. Interesująco wyglądają również dwa pozostałe „przecięcia” – punkt przecięcia wnioskowania i dostrzegania relacji to myślenie indukcyjne, wnioskowanie przez analogię oraz metafory. Punkt przecięcia wnioskowania i nagłości określa Baylor jako „nie-metapoznawcze, zorientowane na działanie wnioskowanie” (*non-metacognitive action-oriented reasoning*). Baylor sporo pisze na temat osłabienia funkcjonowania metapoznawczego w przypadku

intuicji, która, jak twierdzi, zakłada pewien poziom „puszczenia cugli umysłu”. Problematyka związków intuicji z kontrolą funkcjonowania poznawczego jest interesująca i ważna. Baylor (2001) stwierdza, iż rzeczywiście osłabienie metapoznania jest ważne dla intuicji, jednak pewnego specyficznego typu intuicji, mianowicie intuicji niedojrzałej. By jednak doprecyzować i uczynić rozróżnienie Baylor jaśniejszym, ważne jest kilka uwag.

Otóż w ostatnim artykule Baylor (2001) rysuje rozróżnienie na dwa typy intuicji, wyróżnione ze względu na poziom doświadczenia i wiedzy w zgłębianiu problemu. Autorka twierdzi, iż intuicyjne doznania zdarzają się często dwóm typom ludzi – zupełnym nowicjuszm, jeżeli chodzi o rozwiązywany problem oraz ekspertom, czyli ludziom, którzy bądź mają bogaty zasób wiedzy proceduralnej i deklaratywnej na jego temat lub przynajmniej bardzo ten problem przemyśleli i spędzili nad nim wiele czasu. Dlatego właśnie można by określić podejście Baylor jako połączenie podejścia *business as usual perspective* i *prepared mind perspective*. Na bazie doświadczenia czy też wiedzy na temat natury problemu, Baylor wyróżnia dwa jakościowo odrębne typy intuicji – intuicję niedojrzałą i intuicję dojrzałą, które można przedstawić w postaci wykresu w kształcie litery U. Jeżeli na osi X opiszemy poziom doświadczenia, który biegnie od nowicjusza do eksperta, zaś na osi Y dostępność intuicji, wówczas zależność wyglądałaby wyraźnie krzywoliniowo.

Intuicja jest dostępna na podobnym poziomie tak dla nowicjusza, jak i eksperta, jednak nie oznacza to absolutnie, że mamy do czynienia z identyczną intuicją. Chodzi tu raczej o to, że są to dwa jakościowo odmienne rodzaje intuicji – w przypadku intuicji niedojrzałej mamy do czynienia bardziej z domyślaniem się i przypadkowością losowego zdarzenia, w przypadku intuicji dojrzałej – mimo iż obiektywne prawdopodobieństwo pojawienia się intuicji wcale się nie zwiększa – sytuacja wygląda odmiennie. Efekt intuicji dojrzałej jest bardziej efektem pracy umysłu i zmagania się z problemem, i wydaje się, iż jest to właśnie charakterystyczna intuicja naukowca, odkrywcy czy artysty, biorąca się z intensywnego zmagania z problemem i rozważania rozmaitych możliwości jego rozwiązania. Zdaniem Baylor, metapoznanie może przeszkadzać intuicji niedojrzałej, która daje lepsze efekty przy chwilowym zatraceniu kontroli nad mechanizmami kognitywnymi, natomiast nie ma ono negatywnego wpływu na intuicję dojrzałą.

Kolejnym nurtem, w ramach którego analizuje się czasem intuicję, jest podejście, które Seifert i wsp. (1995) określają jako „czarodziejska perspektywa” (*Wizard Merlin Perspective*). Istotę tego spojrzenia zawrzeć można w tezie, iż za intuicją stoją tajemnicze i niemożliwe do zrozumienia i opisu procesy poznawcze. Efekt jest taki, iż intuicja przytrafia się jedynie najbardziej zdolnym, chciałoby się rzec, wybranym ludziom. Nietrudno zauważyć, iż to podejście jest najmniej przydatne z naukowego punktu widzenia, jest ono bowiem niefalsyfikowalne i niemożliwe do badania, co eliminuje je jako koncepcję naukową. Z drugiej strony trudno nie zauważyć popularności tego punktu widzenia, szczególnie jeżeli weźmiemy pod uwagę mnogość rozumień intuicji przez pryzmat mistycyzmu, odniesień religijnych itd. (por. dyskusja Rogers, Wiseman 2001, 2001a).

Definiując intuicję, trzeba podkreślić fakt, iż mimo że wielu autorów (por. np. Policastro, 1995) *explicitie* pisze o konieczności odróżnienia od intuicji zjawi-

ska wglądu i olśnienia (*insight*), to bardzo często spotykamy się z zadziwiająco zbieżnymi charakterystykami tych dwóch psychologicznych fenomenów. Pewnym wyjątkiem jest chyba jedynie wspomniane wyżej podejście Baylor. Jednak często w literaturze przedmiotu rozróżnienia wglądu i olśnienia od intuicji nie są czynione wyraźnie. I tak Dominowski i Dallob (1995, s. 33) definiują wgląd jako „formę zrozumienia (problemu i jego rozwiązania), która bierze się z jego restrukturyzacji, zmiany sytuacji problemowej w sytuacji człowieka”, co ładząco przypomina niektóre definicje intuicji. Jeszcze dalej idzie Seifert i jej współpracownicy (Seifert i in. 1995, s. 66), gdy piszą, iż „wgląd jest patrzeniem i rozumieniem wewnętrznej natury rzeczy jasno, szczególnie poprzez intuicję, (...) a intuicja, to nagłe posiadanie wiedzy o czymś bez świadomego wykorzystania wnioskowania”.

Jeszcze bardziej znaczące związki między wglądem a intuicją zauważamy w lapidarnej definicji wglądu sformułowanej przez Smitha (1995, s. 232), który stwierdza, iż wgląd jest zrozumieniem i może się odnosić do zrozumienia jakiegogoś mechanizmu, analogii, zasady, czy też rekonceptualizacji.

#### 4. O INTELIGENCJI INTUICYJNEJ

Ostatnimi laty coraz częściej pisze się o próbach łączenia różnych zdolności, które dotychczas razem nie były obiektem zainteresowania naukowców. Widać to chyba najwyraźniej w koncepcji inteligencji intuicyjnej. Przynajmniej w pięciu pracach pisze się o tej inteligencji *explicite* (Cappon, 1993, 1993a, Dobrołowicz, 2001, 2002, Dudek, 2002). Połączenie intuicji i inteligencji może być uznane za paradoksalne o tyle, iż często w tradycji rozważań naukowych uznawano intuicję za zdolność inteligencji przeciwną, będącą rozumowaniem opartym na domyśle, trudną do werbalizacji, podczas gdy inteligentne zachowanie czy też inteligentne rozumowanie kojarzone było z rozumowaniem zgodnym z regułami logicznymi, takimi jak *modus tolendo tolens*.

Przyznać należy, iż łączenie inteligencji i intuicji nie jest wcale tak zaskakujące, jak chcieliby niektórzy. Intuicja charakteryzowana jako zdolność kognitywna cechuje się zbliżonym do inteligencji przebiegiem takich procesów poznawczych, jak przetwarzanie informacji, wykorzystanie analogii, wyciąganie wniosków. Zasadnicza różnica polega na tym, iż przebieg procesów intuicyjnych jest w dużej mierze zautomatyzowany i trwa krócej niż świadoma praca na materiale słownym, werbalnym czy przestrzennym.

Mówiąc o intuicyjnej inteligencji, mamy na myśli zdolność do skutecznego wyciągania wniosków i skutecznego rozwiązywania problemów nawet przy deficycie koniecznych informacji i/lub czasu. Można by więc stwierdzić, iż mamy do czynienia z różnymi typami intuicji: intuicyjną inteligencją i intuicją rozumianą jako styl funkcjonowania poznawczego (por. Langan-Fox, Shirley, 2003). Podobnie wygląda argumentacja Eysencka, komentującego prace Westscotta (1964, 1968), gdy sugeruje, iż mamy do czynienia z dwoma rodzajami intuicji. Jak wiadomo, Westscott był pionierem badań nad intuicją rozumianą jako proces poznawczy. Na podejściu tego autora opiera się nowe polskie narzędzie do pomiaru inteligencji intuicyjnej – test L-I-Z (Logik – Intuityk – Zgadywacz) Dobrołowicza (1995). Osobom badanym tym komputerowym testem prezentuje się serię

zadań, które mają rozwiązać bez posiadania koniecznych informacji. Każdy badany ma prawo żądania dodatkowych podpowiedzi, pomagających w rozwiązaniu zadań o charakterze podobnym do tych prezentowanych w Teście Matrycy Ravena. Na podstawie dwóch wskaźników: wskaźnika wymagań określającego liczbę podpowiedzi, jakiej żąda osoba badana, oraz wskaźnika sukcesu, czyli liczby zadań, jaką udaje się rozwiązać, możliwe jest podzielenie wszystkich badanych na cztery grupy – intuityków, czyli osoby, które przy niskich wskaźnikach wymagań uzyskują wysokie wskaźniki sukcesu; logików, czyli osoby, które osiągnęły wysokie wskaźniki sukcesu przy wysokich wskaźnikach wymagań; zgadujących – osoby, które nie żądają wielu podpowiedzi (niski wskaźnik wymagań), ale też nie rozwiązują zbyt wielu zadań (niski wskaźnik sukcesu). Ostatnią – czwartą kategorią – są słabi – czyli osoby, które mimo wysokich wskaźników wymagań uzyskują niskie wskaźniki sukcesu<sup>1</sup>.

Eysenck (1995) zwraca uwagę, iż tak naprawdę na miano intuicjonistów zasługują nie tylko osoby, które uzyskiwały wysokie wskaźniki sukcesu przy niskich wskaźnikach wymagań, ale również ci badani, których Westscott określał mianem zgadujących (*wild guessers*). Jak sugeruje Eysenck, są oni „błędnymi intuicjonistami” – być może nie rozwiązują poprawnie zbyt wielu zadań, ale działają intuicyjnie.

Problem należy uznać za poważny, szczególnie, gdy zwracamy uwagę na intuicję w kontekście rodzących się teorii inteligencji intuicyjnej. Podobnie jak w badaniach z zakresu inteligencji akademickiej czy zdolności twórczych musimy dysponować zoperacjonalizowanymi wskaźnikami pozwalającymi na różnicowanie osób pod względem skuteczności posługiwania się myśleniem intuicyjnym i inteligencją intuicyjną. Wydaje się, iż taką właśnie miarą jest wskaźnik sukcesu kontrolowany (tak jak rozumiemy kontrolę w statystyce) ze względu na wskaźnik wymagań. Innymi słowy, porównując rezultaty we wskaźnikach sukcesu dwóch osób, kontrolując wpływ wskaźnika wymagań możemy stwierdzić, iż jedna jest bardziej intuicyjna niż druga, gdyż rozwiązuje poprawnie więcej źle zdefiniowanych problemów przy mniejszej liczbie podpowiedzi.

Odwołując się do wiedzy z zakresu psychologii twórczości, moglibyśmy przywołać tu analogię występującą między kreatywnością czy postawą twórczą rozumianymi jako sposób funkcjonowania, postrzegania, tworzenia i reagowania na rzeczywistość a zdolnościami twórczymi, będącymi pewnym zasobem umiejętności i zdolności do twórczego myślenia. Jak powszechnie wiadomo (pisał o tym już Fromm /1959/ a długo przed nim Kornilowicz, i Radlińska, co wiemy dzięki pracom Szmidta /2001, 2001a, 2002/), możliwa jest sytuacja, gdy osoba z dużą postawą twórczą nie będzie cechowała się wyjątkowymi zdolnościami twórczymi, dużo trudniejsza do wyobrażenia jest sytuacja odwrotna. Jednak tak, jak osoba kreatywna dysponuje potencjałem rozwoju zdolności twórczych, tak „błędny intuicjonista”, czyli osoba postrzegająca świat całościowo, może stać się intuicjonistą skutecznie rozwiązującym źle zdefiniowane (*ill-defined*) problemy. Zwróćmy

---

<sup>1</sup> Test L-I-Z jest narzędziem eksperymentalnym, ciągle poddawany pracom walidacyjnym, jakkolwiek wstępne rezultaty wskazują na jego trafność i rzetelność (zob. Karwowski, 2004).

uwagę, iż podobnie intuicjonistów rozpoznajemy na podstawie takich popularnych kwestionariuszy, jak I-R Kolańczyk (1991) i AIM Agora (1998).

Intuicjoniści w ujęciu zdolnościowym, czyli osoby mające pewien zasób zdolności do sprawnego posługiwania się intuicją to wyłącznie osoby z wysokim wskaźnikiem sukcesu i niskim wskaźnikiem wymagań. Tak więc, mimo iż nie ma wątpliwości, iż oba spojrzenia na intuicję są interesujące, warto pamiętać, iż nie są one sobie równe.

##### 5. Dyskusja i podsumowanie – w stronę syntezy

Wydaje się, iż z powodów teoretycznych pożądana jest próba podsumowującego doprecyzowania kilku kwestii, które przewijały się w tym artykule, bądź będąc myślami wyrażanymi wprost, bądź też zawierając się między wierszami. Podstawowe ustalenia warte podkreślenia, można by, jak sądzę, zawrzeć w dwóch punktach.

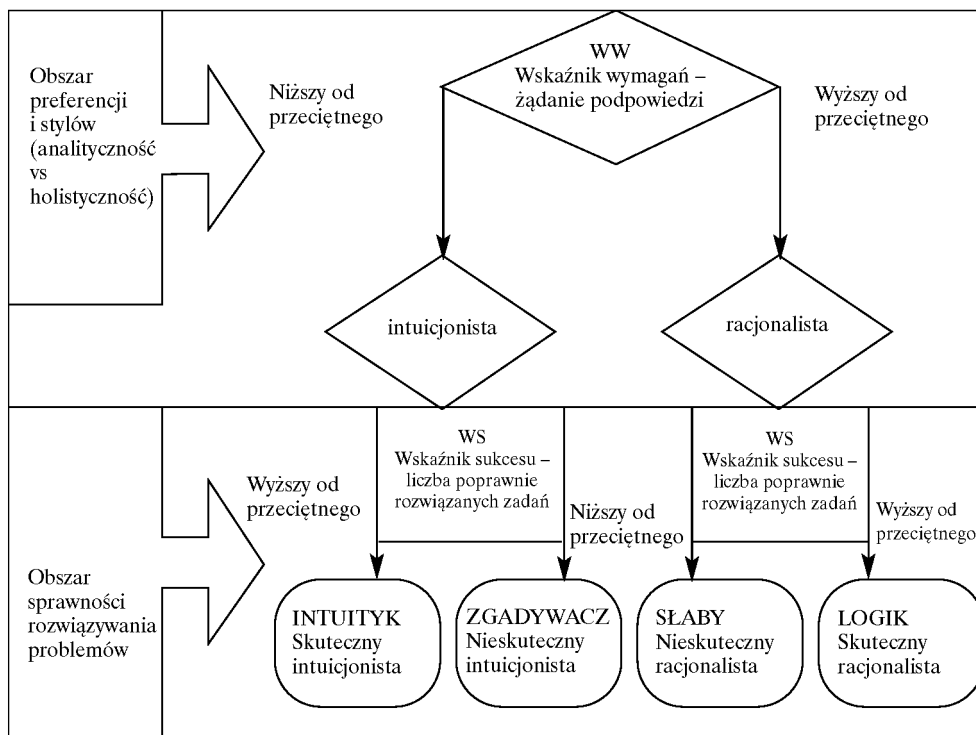
Po pierwsze, jeżeli uznamy, iż wskaźnikiem inteligencji intuicyjnej jest uzyskiwanie wysokiej efektywności rozwiązywania problemów przy deficycie informacji, (które mogłyby być dostępne na żądanie) pojawia się problem jak potraktować osoby określone przez Westscotta (1968) jako „zgadywaczy” (*wild guessers*)? Czy nie ma uzasadnienia myśl, iż są to również osoby o intuicyjnym stylu rozwiązywania zadań i problemów (niska liczba żądanych odpowiedzi), lecz osoby niezbyt efektywne? Jeżeli zgodzimy się z takim punktem widzenia, powstaje most między koncepcjami upatrującymi w intuicji styl funkcjonowania (Agor, 1998; Jung, 1923; Nosal, 1992) a koncepcjami kładącymi nacisk na efektywność posługiwania się intuicją (Dobrołowicz, 1995). Dzieje się tak, gdyż w obrębie szerokiej grupy osób działających holistycznie, możemy wyodrębnić węższą grupę ludzi efektywnych. Proponuję określanie pierwszej grupy mianem intuicjonistów, czyli osób z intuicyjnym stylem rozwiązywania zadań, jednak nie zawsze efektywnych, czyli niekoniecznie odnoszących spektakularne sukcesy. Drugą grupę osób – rozwiązujących problemy w sposób intuicyjny i odnoszących sukcesy, czyli osoby intuicyjnie inteligentne będą określał mianem intuityków – czyli osób inteligentnych intuicyjnie. Z powyższego rozróżnienia wynika, iż każdy intuityk jest jednocześnie intuicjonistą, lecz nie każdy intuicjonista intuitykiem.

Warto pamiętać, iż również wyróżnienie dwóch powyższych typów jest w pewnej mierze zabiegiem sztucznym, powodowanym dążeniem do możliwości charakterystyki typologiczno-segmentacyjnej. W rzeczywistości bowiem, zarówno żądanie odpowiedzi, jak i odnoszenie sukcesów w rozwiązywaniu zadań jest zmienną ciągłą, nie zaś dychotomiczną. Tak więc powinniśmy raczej mówić o pewnym *continuum*, nie zaś wyraźnych typach. Podobnie, jak nie dzielimy ludzi na twórczych i nietwórczych czy inteligentnych i nieinteligentnych, tak możemy mówić co najwyżej o mniej lub bardziej inteligentnych intuicyjnie czy też mniej lub bardziej intuicyjnych.

Zaproponowany podział ma znaczące uzasadnienie teoretyczne. Otóż jak wskazują nieliczne badania, w których łączy się intuicję rozumianą jako styl i zdolność poznawczą, mamy do czynienia z sytuacją braku korelacji między miarami intuicji. Jak przekonują Langan-Fox i Shirley (2003), gdy wykorzystano dwa popularne testy do pomiaru intuicyjności w rozumieniu jungowskim

(MBTI) i poznawczym (ACT – Accumulated Clues Task) do badań na grupie 53 studentów okazało się, iż dwie miary intuicji pozostają nie związane, co – zdaniem autorek – może wskazywać na fakt, iż testy te mierzą różne wymiary intuicji albo nawet inne zjawiska. Dlatego też w badaniach empirycznych wykorzystuje się czasem (Karwowski, 2004) zarówno miary inteligencji intuicyjnej, jak i intuicji jako stylu poznawczego. Uzupełniając zaproponowany powyżej podział i czyniąc go niemal wyczerpującym należałoby chyba wyrazić go w sposób zbliżony do tego na rycinie 2.

Rysunek 2. Intuicja jako styl i sprawność – ujęcie syntetyczne



Po drugie, dyskusja nad intuicją (różnymi intuicjami) zaprezentowana w tym artykule powinna skutkować szczególną refleksją pedagogiczną. Jak pisze Okoń (1992, s. 80), „rozwijaniu intuicji sprzyja więc rozumienie poznawczej struktury wiedzy i możliwie wielostronny udział uczniów w rozwiązywaniu zagadnień”. Sądzę, że zrozumienie, iż o intuicji możemy mówić w kilku kategoriach powinno dać w efekcie zróżnicowane strategie jej rozwoju i wspierania uczniów w ich intuicyjności. Wyrażając ten pogląd, nie stoję na stanowisku, iż intuicja jest lepsza niż myślenie analityczne i szkoła nagle powinna odłożyć na bok zainteresowanie kompetencjami, które rozwijała dotychczas i zająć się intuicją. Taki punkt widzenia byłby z pewnością zbyt skrajny. Intuicja nie jest ani punktem wyjścia, ani punktem dojścia w pracy umysłowej. Dlatego też absolutnie nie jest wystarczają-



ca do radzenia sobie z problemami akademickimi i życiowymi. Z pewnością jednak połączenie intuicji i myślenia analitycznego skutkować będzie większą skutecznością radzenia sobie z problemami. Dlatego też budowanie koncepcji treningu inteligencji intuicyjnej (Dobrołowicz, 2002) nie może być jedynie zestawem potencjalnie przydatnych ćwiczeń, lecz musi również uwzględniać szeroki aspekt diagnozy intuicyjności osób trenowanych, bez tego bowiem trener i trening narażony jest na niebezpieczeństwo mechanicznego podawania zadań, które przydatne jednym uczniom, będą bezużyteczne dla innych.

#### BIBLIOGRAFIA

- Agor, W., H. (red.) (1998). *Intuicja w organizacji: Jak twórczo przewodzić i zarządzać*. Kraków: PSB.
- Andersen, J., A. (2000). Intuition in managers. Are intuitive managers more effective? *Journal of Managerial Psychology*, 15(1), 46-67.
- Baylor, A., M. (1997). A three-ring component conception of intuition: immediacy, sensing relationships, and reason. *New Ideas in Psychology*, 15(2), 185-194.
- Baylor, A., M. (2001). An U-shaped model for the development of intuition by level of expertise. *New Ideas of Psychology*, 19, 237-244.
- Briggs, I., McCaulley, M. (1986). *Manual: A guide to the development and use of the M. B. T I*. Palo Alto, CA: Consulting Psychologists Press.
- Cappon, D. (1993). Intuition from instinct. *R&D Innovator*, 2, 2.
- Cappon, D. (1993a). A test for intuition. *R&D Innovator*, 2, 7.
- Chlewiński, Z. (1999). *Umyst: Dynamiczna organizacja pojęć*. Warszawa: PWN
- Costa, P., T., Jr, McCrae, R., R. (1985). *The NEO Personality Inventory manual*. Odessa, FL: Psychological Assessment Resources.
- Dobrołowicz, W. (1995). *Myśleć intuicyjnie*. Warszawa: WNT.
- Dobrołowicz, W. (2001). Inteligencja intuicyjna. *Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska, Lublin-Polonia, Sectio J*, vol. XIV.
- Dobrołowicz, W. (2002). W stronę treningu inteligencji intuicyjnej. W: W. Dobrołowicz, M. Karwowski (red.), *W stronę kreatywności*. Warszawa: APS.
- Dominowski, R., L., Dallob, P. (1995). Insight and problem solving. W: R., J., Sternberg, J., E. Davidson, (red.), *The nature of insight*. Cambridge, MA-London: A Bradford Book, The MIT Press.
- Dudek, Z. (2002). Intuicja w systemie osobowości. *Albo albo. Problemy psychologii i kultury* 4, 45-63.
- Eysenck, H., J. (1995). *Genius: The natural history of creativity*. Cambridge: Cambridge University Press.
- Fromm, E. (1959). Creative attitude. W: H. H. Anderson (red.), *Creativity and Its cultivation*. NY: Harper&Row.
- Gardner, H. (1993). *Niepospolite umysły*. Warszawa: WAB.
- Guilford, J., P. (1979). *Natura inteligencji człowieka*. Warszawa: PWN.
- Inclan, A., F. (1986). The development of the Spanish version of the Myers-Briggs Type Indicator, Form G. *Journal of Psychological Type*, 11.
- Jung, C., G. (1923). *Psychological types*. London: Routledge & Kegan Paul.
- Kakkonen, M., L. (2002). Choosing to study intuition experiences rather than intuition conceptions: How to approach phenomenon from the view point of

- methodology? *Referat wygłoszony na konferencji INPG-ESISAR, Valence, 19-22.09.2002.*
- Karwowski, M. (2003). *Twórcze przewodzenie*. Warszawa: Wyd. Instytutu Przedsiębiorczości i Samorządności.
- Karwowski, M. (2004). *Typy inteligencji a kreatywność*. (Niepublikowana rozprawa doktorska) Warszawa: APS.
- Keegan, W., J. (1980). *How to use the Keegan Type Indicator (KTI) and the Keegan Information Processing Indicator (KTPI)*. New York: Warren Keegan Associations Press.
- Keegan, W., J. (1982). *Keegan Type Indicator Form B*. New York: Warren Keegan Associations Press.
- Keegan, W., J. (1984). *Judgements, Choices, and Decisions*. New York: Wiley.
- Keirse, D., Bates, M. (1978). *Please understand me: Character & temperament types* (wyd. 4). DelMar, CA: Prometheus Nemesis Books.
- Kolańczyk, A. (1987). Intuicja „twórcza”. Właściwości i mechanizm procesu. *Przegląd Psychologiczny*, 30(4), 901-926.
- Kolańczyk, A. (1991). *Intuicyjność procesów przetwarzania informacji*. Gdańsk: UG.
- Koriat, A. (2000). The feeling of knowing: Some metatheoretical implications for consciousness and control. *Consciousness and Cognition*, 9, 149-171.
- Langan-Fox, J., Shirley, D. (2003). The nature and measurement of intuition: Cognitive and behavioral interests, personality, and experiences. *Creativity Research Journal*, 15, 207-222.
- Łukaszewski, W., Doliński, D. (2000). Poznawcze podejście do osobowości. W: J. Strelau (red.), *Psychologia. Podręcznik akademicki*, t. 2, Gdańsk: Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne.
- Mazurek, B., M. (1993). Paradygmat „Mam na końcu języka”: efektywność różnych sygnałów przetwarzania. *Studia Psychologiczne*, 31, 117-131.
- Nęcka E. (1995). *Proces twórczy i jego ograniczenia*. Kraków: Oficyna Wyd. Impuls.
- Nosal, C., S. (1992). *Diagnoza typów umysłu: zastosowanie i rozinięcie teorii Junga*. Warszawa: PWN.
- Nosal, C., S. (2002). Myślenie intuicyjne – fenomenologia i prawdopodobne mechanizmy. *Albo albo – problemy psychologii i kultury* 4, 9-27.
- Okoń, J. (1992). *Słownik pedagogiczny*. Warszawa: WSiP.
- Opt, S., K., Loffredo, D., A. (2000). Rethinking communication apprehension: A Myers-Briggs Perspective. *The Journal of Psychology*, 134, 556-570.
- Piskorz, Z., Zaleśkiewicz, T. (red.) (2003). *Psychologia umysłu*. Gdańsk: Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne.
- Policastro, E. (1995). Creative Intuition: An Integrative Review. *Creativity Research Journal*, 8, 99-113.
- Redford, J., L., McPherson, R., H., Frankiewicz, R., G., Gaa, J. (1995). Intuition and moral development. *The Journal of Psychology*, 129, 91-101.
- Rogers, P., Wiseman, R. (2001). *Testing the claim of self-perceived high intuitives: predicting relationship outcomes*. Maszynopis.
- Rogers, P., Wiseman, R. (2001a). *Testing the claim of self-perceived high intuitives: the ability to judge strangers' personalities*. Maszynopis.

- Seifert, C., M., Meyer, D., E., Davidson, N., Patalano, A., L., Yaniv, I. (1995). Demystification of cognitive insight: Opportunistic assimilation and the prepared-mind perspective. W: R., J., Sternberg, J., E. Davidson, (red.), *The nature of insight*. Cambridge, MA – London: A Bradford Book, The MIT Press.
- Simon, H., A. (1998). Podejmowanie decyzji menedżerskich: rola intuicji i emocji. W: W. A. Agor (red.), *Intuicja w organizacji: Jak twórczo przewodzić i zarządzać*. Kraków: PSB.
- Smith, S., M. (1995). Creative insight and preinventive forms. W: R., J., Sternberg, J., E., Davidson, (red.), *The nature of insight*. Cambridge, MA – London: A Bradford Book, The MIT Press.
- Szmidt, K., J. (2001). *Twórczość i pomoc w tworzeniu w perspektywie pedagogiki społecznej*. Łódź: Wyd. UŁ.
- Szmidt, K., J. (2001a). *Szkice do pedagogiki twórczości*. Kraków: Impuls.
- Szmidt, K., J. (2002). Wcześniej niż Fromm i Maslow: Kornilowicza i Radlińskiej koncepcje postawy twórczej na tle współczesnym. W: K. J. Szmidt, K. T. Piotrowski (red.), *Nowe teorie twórczości. Nowe metody pomocy w tworzeniu*. Kraków: Impuls.
- Weisberg, R., J. (1986). *Creativity: Genius and other myths*. New York: Freeman.
- Weisberg, R., W. (1995). Prolegomena to theories of insight in problem solving: A taxonomy of problems. W: R., J., Sternberg, J., E. Davidson, (red.), *The nature of insight*. Cambridge, MA – London: A Bradford Book, The MIT Press.
- Weisberg, R., J., Alba, J., W. (1981). An examination of alleged role of „fixation” in the solution of several „insight” problems. *Journal of Experimental Psychology: General*, 110, 169-192.
- Westcott, M., R. (1964). Empirical studies of intuition. W: C. W. Taylor (red.), *Widening horizons in creativity*. New York: Wiley.
- Westcott, M., R. (1968). *Toward a contemporary psychology of intuition*. New York: Holt, Rinehart and Winston.